Echo

Rok VIII. № 7 — Łódź, czwartek 7 stycznia 1932 r.

Zbrojny „spacer" floty amerykańskiej.

STANY ZJEDNOCZONE GROŻĄ JAPONJI.

Koncentracja sił morskich, lądowych i powietrznych.

Moskwa, 7.1. (Tel. wł.) Prasa tutejsza zamieszcza obszerne wiadomości o manewrach na oceanie Spokojnym. Manewry te zapowiedziała

na luty i marzec

amerykańska flota wojenna. Zdaniem Sowietów fakt, że Stany Zjednoczone koncentrują swoje siły morskie, a częściowo nawet lądowe i powietrzne w tym rejonie oceanu, który przez fachowców uznawany jest za ewentualne miejsce przyszłej wojny, nie jest

bez głębszego znaczenia.

Byłoby rzeczą przedwczesną — piszą „Izwiestja" — wysnuwać stąd wnioski o nieuniknionem starciu w czasie najbliższym. W każdym jednak razie jest to demonstracja polityczna, mająca wyraźnie na celu wywarcie wpływu na

bieżące wypadki w Mandżurji.

Istotne znaczenie tego „spaceru" floty amerykańskiej nie jest tajemnicą dla Japonji.

MARSZ JAPOŃCZYKÓW NA PEKIN.

Moskwa, 7 stycznia. Z miarodajnego źródła donoszą, że wojska japońskie rozpoczęły z Kinczau pochód na Pekin. Japoński garnizon w Tientsinie, liczacy 2400 żołnierzy, otrzymał posiłki, składające się z samolotów i artylerji.

Przypuszczają, że Japończycy chcą obsadzić Pekin.

…rzenie w Hiszpanji.



Generał Sanjurjo

…ził rządowi, że sam przystąpi do …fikacji kraju, jeżeli władze nie …rzą natychmiast anarchistycznych zamieszek.

Krwawe walki uliczne w Charbinie.

Rosjanie żądają interwencji Japonji.

Moskwa, 7 stycznia. W Charbinie odbyły się burzliwe demonstracje i zaburzenia.

Mianowicie policjant chiński

zabił jednego z Rosjan.

Wkrótce zgromadził się tłum, który okrążył jedną z dzielnic chińskich i chciał urządzić pogrom. Policja jednak tłum odparła.

Następnego dnia powtórzyły się zaburzenia na większą skalę. Tłum, złożony przeważnie z Rosjan, w liczbie

koło 2 tysięcy.

zaatakował dom, z którego padł morderczy strzał do Rosjanina. Policja przybyła z pomocą i wywiązała się między nią a tłumem długotrwała walka, w czasie której jeden z policjantów został zabity, 9 zaś odniosło rany. Ze strony atakującego tłumu jeden człowiek został zabity. Rosjanie pochwycili trupa na ręce i zanieśli go pod konsulat japoński

domagając się interwencji Japonji

i jaknajszybszego zajęcia miasta przez wojska japońskie.

Prasa moskiewska w zaburzeniach w Charbinie dopatruje się początków interwencji Japonji, która, jak się zdaje, po zakończeniu operacji na południu, przerzuci swe siły na północ.

Abisyński następca tronu w Europie.



Asfan Wozen, cesarzewicz abisyński przybył w towarzystwie dwóch szwagrów do Paryża, gdzie władze zgotowały 15-letniemu następcy egzotycznego tronu uroczyste przyjęcie.

Starcie tłumu z żandarmami.

19 zabitych i wielu rannych.

…adryt, 7 stycznia (Od wł. kor.) — …rowincji Santander doszło do gwałtownych starć między żandarmerją a ludnością demonstrującą przeciwko ustawom ograniczającym działalność

grup lewico-radykalnych.

…asie zamieszek padło 19 zabitych i bardzo wielu rannych. Wśród zabitych jest również kilku żandarmów. Najgwałtowniejsze walki wybuchły w mieście Arnedo. W starciu tłumu z żandarmerją padło 9-ciu ludzi w tem

trzy kobiety i dziecko.

…ńczy się niedola polskich górników.

Przed ratyfikacją konwencji polsko-francuskiej.

…aryż, 7 stycznia (Od wł. kor.) — W …ich drukach parlamentu ukazała się …encja polsko-francuska z roku 1929 …awie

ubezpieczeń górniczych,

…na w tych dniach przez rząd francuski celem ratyfikacji. Konwencja ma wielkie znaczenie dla emigrantów Polaków, gdyż umożliwi górnikom polskim korzystanie z ubezpieczeń społecznych

na wypadek niezdolności do pracy.

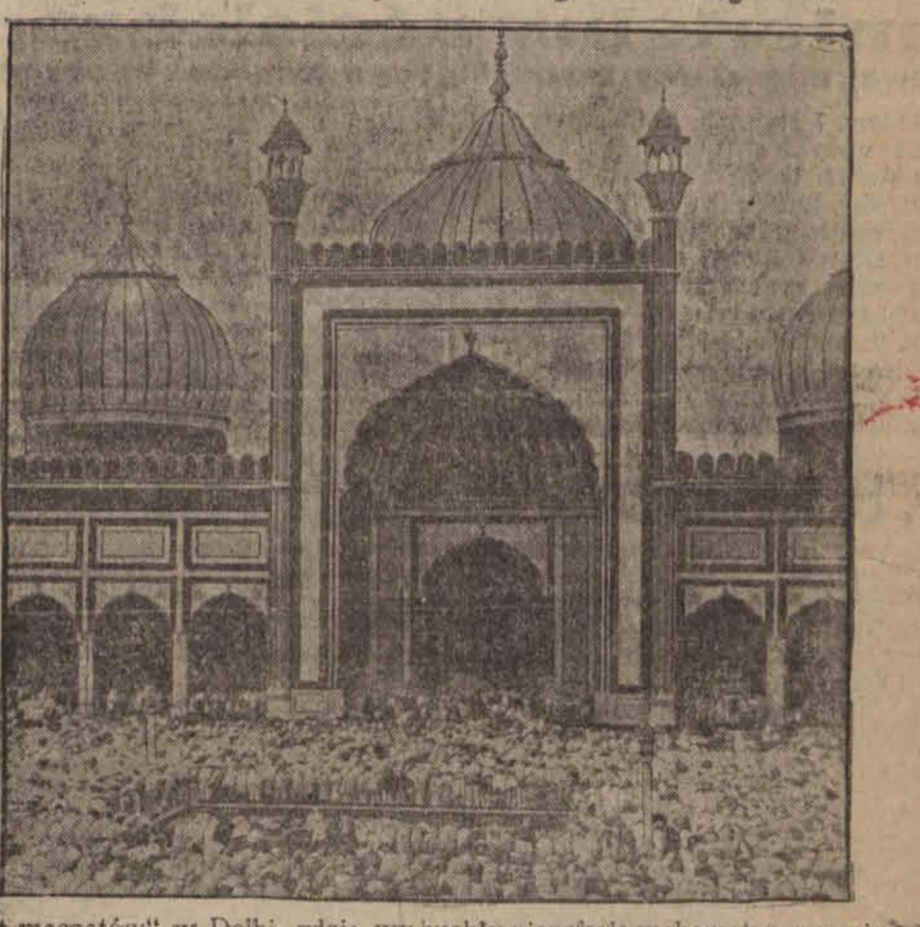
Ferdynand Goetel wyjeżdża do Rosji Sowieckiej.

Warszawa, 7 stycznia. Znany pisarz Ferdynand Goetel wyjeżdża do Rosji sowieckiej celem zwiedzenia

ważniejszych ośrodków

produkcji przemysłowej i rolniczej.

Zaburzenia w północnych Indjach.



„Meczet meczetów" w Delhi, gdzie wybuchły niepokoje mahometan, w związku z ostrym kursem politycznym, zapoczątkowanym przeciwko postulatom wolnościowym Indyj.

Polskie bekony

gniją w porcie angielskim.

…ndyn, 7 stycznia, (Od wł. kor.) — …cja strajkowa w porcie londyńskim …mizie …legła

dalszemu pogorszeniu.

…omiędzy robotnikami a pracodaw… …jest trudny do rozstrzygnięcia. Sta… „Baldonia" z ładunkiem towarów pol… …stoi

niewyładowany.

„Baldonia" przywiozła do Anglji 655 tonn bekonów polskich, które mogą ulec zepsuciu o ile nie będą wyładowane w ciągu bieżącego tygodnia. W każdym razie bekony w tygodniu bieżącym na rynek angielski już się nie dostaną.

Zgon sędziwego powstańca.

Wilno, 7 stycznia. We wsi Bobkowice w rejonie Marcinkaniec zmarł Józef Dańko, uczestnik powstania 1863 roku

w wieku lat 118.

Zmarły niemal do ostatniej chwili zachował czerstwe zdrowie. W czasie powstania przyczynił się znacznie do zwycięskiej potyczki pod Olkienikami.

…fiarami bytomskiej katastrofy kopalnianej

są niemal wyłącznie górnicy — Polacy.

…tom, 7 stycznia. W katastrofie na … węgla „Karsten - Centrum" pod …niem, padło ofiarą 14-tu górników, … zginęli przysypani zwałami węgla … z nich pochodzi ze Śląska Pol… a to Józef Klukowski z Królewskiej Huty i Alojzy Księżyk z Brzezin. …scy prawie zasypani górnicy byli …dzenia polskiego.

…cja ratunkowa za wydobyciem 14 …ów, trwa bez przerwy do chwili …. W akcji tej bierze udział przeszło 30 ludzi. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu stałego obsuwania się brył węglowych.

Wczoraj brygada ratownicza posunęła się o 8 metrów naprzód w kierunku zasypanych górników, jednakże musiała się cofnąć z powodu obsuwania się węgla. Panuje powszechne przekonanie, że zasypani górnicy nie żyją, ponieważ oszalowania chodników załamały się i przygniotły ofiary.

Falsyfikaty nowych banknotów

już są w obiegu.

Warszawa, 7 stycznia. Nie wszyscy obywatele mieli sposobność otrzymać lub poznać nowe 20 złotówki, a z wypuszczeniem ich w obieg

pojawiły się ...falsyfikaty.

Są one „narazie" bardzo niestarannie podrobione, zachodzi jednak obawa, że fałszerze postarają się o lepsze kopje. — W Warszawie w urzędzie pocztowym nr. 8 przy ul. Leszno, zaaresztowano Józefa Benatka, który zamierzał wpłacić 60 zł. na rachunek PKO, fałszywemi banknotami.

…brzymi pożar w nadreńskiem zdrojowisku.



Całe zdrojowisko Salzig nad Renem stało się pastwą katastrofalnego pożaru.

Doniosłe odkrycie



Profesor dr. Fryderyk Eberson kierownik kliniki uniwersyteckiej w San Francisko, odkrył zarazek paraliżu dziecięcego.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.91, w płaceniu 8.89, dolar złoty w żądaniu 9.15, w płaceniu 9.08; funt angielski w żądaniu 35.10, w płaceniu 35.00 rubel złoty w żądaniu 5,07, w płaceniu 5.04, marka w żądaniu 2.11, w płaceniu 2.10; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.10, w płaceniu 34.90.

Dkaen yŁą łaĆ TYa ąów gęPc ów.G ęk

Powodzie w Europie Środkowej.



Rzeki, wypływające z Sudetów i Gór Kruszcowych wystąpiły wskutek długotrwałych deszczów z brzegów wyrządzając olbrzymie szkody.

Po plebiscycie w Finlandji.



Wuj Sam: — Więc ja sam mam pić teraz wodę. Nawet Finlandja mnie zdradziła dla butelki whisky.

Dwaj młodociani bandyci
zostali powieszeni.

Wilno, 7 stycznia. Po wydaniu wyroku śmierci na zabójców Krystyny Terentiewówny w pow. święciańskim, obrona skazanych zwróciła się do Prezydenta Rzeczypospolitej o prawo łaski.

Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski jedynie w stosunku do Augieja Płotnikowa, który w czasie dokonywania zbrodni był na czatach przed domem, a po zatrzymaniu

przyznał się do winy

i przyczynił się do szybszego ujęcia pozostałych sprawców zbrodni.

Dwóch innych bandytów, a mianowicie Sewastjanowa, lat 19 i Szalakiskiego lat 17, stracono na szubienicy o godz. 1 po południu. Do Święcian przybył dla wykonania wyroku kat.

Płotnikowowi karę zamieniono na dożywotnie ciężkie więzienie.

Zatargi z matką
przyczyną strasznej śmierci robotnika.

Piotrków, 7 stycznia. Przy ul. Bujańskiej 13 w Piotrkowie, wraz z matką staruszką, mieszkał robotnik 25-letni Piotr Augustyniak.

W ostatnich czasach Augustyniak stracił pracę, a brak pieniędzy powodował

ostre zatargi z matką.

Wczoraj, po kłótni, Augustyniak wybiegł zły z mieszkania i nie wrócił na noc.

Dopiero nad ranem okazało się, że Augustyniak rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu na t. zw. przejeździe bujanowskim.

Ciało nieszczęśliwego zostało rozszarpane w kawałki. Krwawe szczątki młodego mężczyzny odnalazł dróżnik, który o wypadku powiadomił policję.

Wstrząsające samobójstwo robotnika wywołało w Piotrkowie ogromne wrażenie.

Śmiertelny uścisk braci.
Dwaj młodzieńcy zastrzelili się z jednego rewolweru.

Radom, 7 stycznia. Starachowice stały się widownią tragicznego samobójstwa dwóch braci: Stanisława i Józefa Sznajdrów, którzy przybyli do Starachowic z Sosnowca. Sznajdrowie przyjechali do siostry swojej zamieszkałej w Wierzbniku. Bracia pod jakimś pozorem wysłali siostrę do miasta, — zaś w kilka minut potem sąsiedzi zaalarmowani zostali dwoma szybko po sobie następującemi strzałami. Gdy wyważono drzwi, — zobaczono dwa trupy, splecione z sobą w bratnim uścisku. Bracia popełnili samobójstwo

jednym rewolwerem.

Obaj byli młodymi chłopcami: starszy liczył lat 21, młodszy 18. Przyczyną samobójczej śmierci Sznajdrów jest depresja, w jaką popadli, gdy po skończeniu szkoły rzemieślniczej nie mogli znaleźć pracy. Wypadek ten wywołał przygnębiające wrażenie w Wierzbniku i Starachowicach.

Leśna kryjówka łódzkiego przemytnika.
Konfiskata sześciu wózków tytoniu.

Wieluń, 7. 1. Straż Graniczna Inspektoratu Wieluń wpadła na trop przemytników — tym razem na terenie wsi Młodzie i Popów wpobliżu granicy niemieckiej. Funkcjonarjusze Straży mając pewne dane natknęli się na kryjówkę przemytniczą urządzoną w lesie gdzie prócz 6 worków tytoniu pochodzenia niemieckiego znaleziono przemytnika Mieczysława Patorę, zamieszkałego w Łodzi.

Wartość przytrzymanego przemytu oceniona została na 2.000 zł.

Nieuczciwy listonosz
symulował napad bandycki.

Wieluń, 7 stycznia. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, rzekomy napad rabunkowy na listonosza filji pocztowej w Mierzycach Teofila Janyszka, w dniu 30 grudnia

nie miał zupełnie miejsca.

Janyszek, chcąc przywłaszczyć sobie niesione ze stacji kolejowej w Patnowie pieniądze w sumie 600 złotych, zadał sobie kilka nieszkodliwych ran, by upozorować napad.

Pomysłowym listonoszem zajęła się policja.

Nagie dziecko w stodole.
Wyrodna matka.

Łask, 7 stycznia. We wsi Kurówek gminy Wygielzów, w powiecie łaskim, zamieszkiwała Marjanna Kubiak. Zbyt wesoły żywot młodej panny spowodował to, że Kubiakówna powiła dziecko płci żeńskiej. Chcąc za wszelką cenę pozbyć się owocu grzechu Kubiakówna wyniosła niemowlę do stodoły, gdzie pozostawiła je zupełnie nagie. Rano gospodarz znalazł zmarznięte zwłoki dziecka, o czem zawiadomił policję. Wyrodną matkę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Łuna nad Chojnami.
Nowy rok wieśniaka.

Łódź, 7 stycznia. Dziś nad ranem, nad Chojnami zajaśniała łuna pożaru. Paliła się zagroda Władysława Szczebieckiego, we wsi Zalesie, gminy Wiskitno. Pożar przybierał zastraszające rozmiary, zagrażając przeważnie sąsiednim domostwom. Straż ogniowa po parugodzinnej wytężonej akcji sytuację opanowała. Zagroda Szczebieckiego spłonęła. Przyczyny pożaru narazie nieustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi posterunek policji powiatowej w Chojnach.

Minister Michałowski i gen. Rydz-Śmigły
na polowaniu w Kaliskiem.

Kalisz, 7 stycznia. W dniu wczorajszym na terenach majątku Biernatki, u p. Pawła Deutschmana odbyło się wielkie polowanie na zające i bażanty.

Na polowanie przybyło dużo wybitnych osób z Warszawy, a między innymi minister Michałowski i generał Rydz-Śmigły.

P. Michałowski i generał Rydz-Śmigły powrócili do Warszawy.

Komunistyczny spisek
na pomnik Bolesława Chrobrego.

Z Poznania donoszą:

Wydział śledczy policji w Gnieźnie zlikwidował silnie zakonspirowaną szajkę komunistyczną. W areszcie osadzono Jana Bamesa karanego już za działalność wywrotową jednym rokiem twierdzy, b. sekretarza komitetu dzielnicowego. Stanisława Zasadzkiego t. zw. technika komitetu dzielnicowego, z zawodu szewca skarbnika komitetu. Bames przy pomocy kilku innych komunistów

planował zamach bombowy

na pomnik Chrobrego w Gnieźnie. Komuniści, odstąpili jednak od tego zamiaru, lecz nie zaniechali go, odłożyli jedynie termin jego wykonania.

Krwawy incydent
w żydowskim klubie sportowym.

Piotrków, 7 stycznia. Wczoraj w sali żydowskiego stowarzyszenia „Makkabi" w Piotrkowie, przy ulicy Piłsudskiego 25 odbywała się zabawa, na którą między innemi wybrał się niejaki Wolf Goldberg, zam. przy ulicy Litewskiej 8. W czasie zabawy podszedł do Goldberga jakiś osobnik domagając się

pieniędzy na wódkę.

Goldberg oczywiście odmówił. Osobnik przyrzekł zemstę. Około godziny 12 w nocy, kiedy Goldberg wyszedł na ulicę napadło nań 4 mężczyzn, którzy pokłuli swa ofiarę nożami. Goldberga w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Sprawców krwawego napadu aresztowano. Okazali się nimi Szlama Zamel, brat jego Majer, zamieszkali przy ulicy Jerozolimskiej 11, Leib Pilger (ul. Pereca 11) i Aron Sztarkman zamieszkały przy ulicy Staro-Warszawskiej 13.

Kaliszanin wypadł z tramwaju.
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 7 stycznia. Wczoraj, późnym wieczorem na ulicy Włodzimierskiej w bójce odniósł szereg tłuczonych ran głowy 29-letni August Belke, niewiadomego miejsca zamieszkania. Pomocy udzielił mu lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

* * *

Na ulicy Piotrkowskiej wypadł z tramwaju 39-letni Zenon Świderski, mieszkaniec Kalisza. Świderski odniósł okaleczenia głowy. Ofierze wypadku udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

* * *

Na szosie obok szpitala w Kochanówku upadła 72-letnia Marjanna Poddębska, zamieszkała w Aleksandrowie. Staruszka odniosła,

złamanie nogi.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę upadku do szpitala.

• • •

Około godziny 7 wieczór na ulicy Aleksandryjskiej usiłował pozbawić się życia przez wypicie jakiejś nieznanej trucizny 31-letni Felfks Załoga, niewiadomego miejsca zamieszkania. Po udzieleniu pierwszej pomocy desperata przewieziono do szpitala.

Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ogniu dyskusji.

Warszawa, 7 stycznia. Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, wyznaczone zostało na poniedziałek 11 b. m. Na porządku dziennym — preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a następnie Prezydjum Rady Ministrów.

Echa lwowskiej tragedji rodzinnej
Czy zabójczyni stanie przed sądem doraźnym?

Ze Lwowa donoszą:

Decyzja prokuratora w sprawie ewentualnego sądu doraźnego nad Georgonową zapadnie po zaznajomieniu się z rezultatami śledztwa. Nastąpi to najpóźniej w piątek W. [illegible] nym razie przez prokuratora [illegible] żenia, przesłany zostanie z [illegible] cedurą, wraz z całym materjałem śledztwa, do prezesa sądu karnego, [illegible] myśl ustawy, w ciągu 24 godzin w[illegible] czy termin rozprawy doraźnej.

Nie jest wykluczone, że wobec [illegible]wych braków śledztwa, sądu doraźnego nad Georgonową nie będzie. Poza[illegible] pojawiła się w kołach sądowych o[illegible] że sprawa Georgonowej nie nada[illegible] na drogę doraźną.

Z biegiem dni, podniecona at[illegible]ra w społeczeństwie, powoli ulega [illegible]kojeniu. W związku z ostrą cenzurą [illegible]sową w sprawie morderstwa brz[illegible]wickiego, zarządzoną przez władze [illegible]dowe, szereg dzienników lwowskich

uległ konfiskacie

i ukazał się następnie z białemi pla[illegible]

Badanie świadków przez sędziego śledczego Kulczyckiego zostało [illegible]kończone. Do aktów śledztwa dołą[illegible] zostały oficjalne wyniki sekcji zw[illegible] p. Zarembianki, oraz protokóły ek[illegible]tyz chemicznych i daktyloskopi[illegible]. Te ostatnie przeprowadzone zost[illegible] Warszawie w instytucie daktylos[illegible]nym przy głównej komendzie p[illegible]. Akta śledztwa prowadzonego w [illegible] doraźnym, przedłożone będą prok[illegible]rowi.

Chore nerwy gajowe[go]
Strzał w leśniczówce.

Kalisz, 7 stycznia. Wczoraj w [illegible]jątku Polesie, gm. Chocz, wydarz[illegible] wstrząsający wypadek.

Oto borowy tego majątku, Ed[illegible] Lange, we własnej stodole wystr[illegible] w głowę ze starego karabinu franc[illegible]go odebrał sobie życie.

Denata znaleziono martwego.

Powiadomiona o wypadku [illegible] wszczęła w tej sprawie dochodzen[ie] [illegible] nieje przypuszczenie, że Lange c[illegible] na silny rozstrój nerwowy i to da[illegible] powód do samobójstwa.

SPORT

Wocka — to nie Stibbe.

Pokrzywdzony mistrz Polski.

Zawody, które odbyły się w przepełnionej sali Filharmonji z udziałem bokserów, były dla zwolenników pięściarskiego imprezą pierwszorzędną. Ślązacy jednak zawiedli, jeżeli chodzi o klasę pugilatorstwa, a pięściarze Unionu byli ich równorzędnymi przeciwnikami, a nawet w niektórych spotkaniach górowali.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco:

Waga musza: Szymszewicz (B.-K.) wygrał na punkty Bitzera (U).

Waga kogucia: Mielnalak (Zjedn.) w bardzo ładnej walce zremisował z Kaczmarkiem (Union).

W wadze piórkowej: Fuks (B.-K.) wygrał na punkty Marsznera (Union).

W wadze lekkiej odbyły się 2 walki: Wiśniewski (B.-K.) zremisował z Klamą (Union) oraz

Waga piórkowa: Rudzki (Mysłowice) — Frank (Union). Mistrz Polski w wadze piórkowej z miejsca narzuca przeciwnikowi mordercze tempo, pewny swego zwycięstwa. Frank walczy otwarcie i na dystans. Posyła nawet Rudzkiego na deski i to jest największym sukcesem Franka. Następują obustronne starcia, w których mistrz Polski, mimo że jest często trzymany, potrafi wykazać swe walory pugilatorskie i wygrywa

pewnie na punkty.

Ciekawy wypada, że Frank w spotkaniu z Rudzkim sprawił niespodziankę.

Waga średnia: Stahl II (Ikape)—Wieczorek (B.-K.). W pierwszej rundzie obaj zawodnicy szukają u przeciwnika słabego punktu. Nieznaczną nawet przewagę ma Wieczorek. Druga natomiast runda należy bezapelacyjnie do Stahla. Posyła on nawet na deski Wieczorka do 5 a w niedługim czasie do 8. Wieczorek jest oszołomiony, a tylko gong oraz niezaradność Stahla ratuje go od k.-o.

Trzecia runda znów należy do Wieczorka, który pomimo tego, że w drugiej rundzie był bliski nokkautu, potrafi sobie wreszcie, dzięki swej rutynie bokserskiej — wywalczyć remis.

Waga półciężka: Ajchenbaum (06 Mysłowice) — Paul (Union). Paul jest o klasę lepszy od przeciwnika. Wykorzystuje też swoje walory bardzo umiejętnie, posyła Ajchenbauma dwukrotnie na deski do [illegible] gong ratuje Ślązaka od k.-o. wobec [illegible] rażącej przewagi, rezygnuje z [illegible] walki — poddając się w pierwszej rundzie.

Waga ciężka: Wocka (06 Mysłowice) — Stibbe (Union) spotkanie mistrza i wicemistrza Polski nie było emocjonujące. Stibbe raz jeszcze dowiódł, że tytuł mistrza Polski jemu się słusznie należy. Wocka, to bokser przeciętnej klasy, silny i nic więcej. Pierwsza runda była wyrównana. Pozostałe należały do Stibbego, to też rozstrzygnięcie remisowe sędziów jest dla niego krzywdzące i spotkało się ze słusznem oburzeniem publiczności.

Sędziował w ringu p. Kordasz.

Zawody bokserskie Sokoła

z udziałem Seweryniaka.

W niedzielę dnia 10 bm. w sali teatru Popularnego, przy ul. Ogrodowej odbędą się zawody bokserskie po[między] Sokołem poznańskim, a Sokołem łódzkim, z udziałem Seweryniaka, Trzonka, Klimczaka i innych, przeciwko znanym pięściarzom Wielkopolski.

Nowiny sportowe.

o boksie, nartach i t. d.

Przybyły niedawno do Europy, po szeregu sukcesów odniesionych na ringach amerykańskich, słynny bokser wagi ciężkiej, Primo Carnera, walczyć ma dnia 25 bm. w Londynie. Nazwisko przeciwnika Carnery dotychczas nie znane. Możliwe że rywalem włoskiego olbrzyma będzie zwycięzca meczu o tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej. Mecz ten odbyć się ma w poniedziałek pomiędzy Anglikiem Reggienem a Niemcem Heinmullerem.

* * *

[Kaz]marczyk i Nehringowa wezmą udział w mistrzostwach Europy w jeździe [na łyżwach] w Davos w dniach 8 — 10 stycznia. Nehringowa startować będzie w biegach na

500, 1000, 1500 i 3000 mtr.

[Kazma]rczyk w biegu na 3000 mtr. otwarcie zaś prawdopodobnie w konkurencjach o mistrzostwo Europy na 500, 1500 5000 i 10.000 mtr.

* * *

Najbliższy międzynarodowy kongres narciarski, który odbędzie się w dniach 13 — 16 maja br. w Paryżu, zająć się ma ciekawym wnioskiem zgłoszonym przez Niemcy. Wniosek ten proponuje wprowadzenie do corocznych zawodów, organizowanych przez Międzynarodowy Związek Narciarski, biegu sztafetowego.

* * *

Żywą działalność rozwijająca sekcja alpejska przy Kole Studentów Polaków w Grenoble zorganizowała w czasie ubiegłych świąt Bożego Narodzenia dokształcający kurs narciarski. Instruktorem kursu był por. Kułakowski, przysłany w tym celu przez Inspektorat Wychowania Fizycznego przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu.

Polscy olimpijczycy wyjeżdżają

na polskim okręcie do Ameryki.

[Ze]spół polskich hokeistów wyjedzie na olimpjadę zimową nie 10-go b. m. z [Gdańska], jak to było pierwotnie projektowane, lecz już dziś z Gdyni.

[Nasi] olimpijczycy odbędą podróż na statku „Pułaski" linji Gdynia — Ameryka.

Przewiezienie naszej ekspedycji olimpijskiej pod polską banderą ma doniosłe znaczenie propagandowe.

Decyzja ta została z uznaniem powitana przez wychodźtwo polskie w Stanach Zjednoczonych.

Olimpjada zimowa

w Garmisch Patenkirchen.

W związku z powierzeniem Niemcom urządzenia XI Olimpjady, w niemieckich kołach rozważana była ostatnio [sprawa u]rządz. I zimowej olimpiady. Odbyć się ma ona w roku 1936 w znanej miejscowości klimatycznej w Bawarskich Alpach w Garmisch Patenkirchen.

Hiszpanie mają apetyt

na angielskiego piłkarza.

[W k]ołach sportowych Madrytu lansowana jest wiadomość, że sekretarz [jedne]go klubu piłkarskiego w Madrycie [wsk]utek niedawnej wizyty piłkarzy hiszpańskich w Anglii i odniesionej tu dotkliwej porażki, zamierza zaproponować znakomitemu piłkarzowi angielskiemu Dixie Dean engagement do Madrytu.

Dixie Dean jest środkowym napastnikiem londyńskiej drużyny Everton i dał się we znaki hiszpańskiej drużynie swemi

celnemi strzałami.

Obecnie Hiszpanie pragną ściągnąć Dixie Deana jako środkowego napastnika do drużyny madryckiej.

Wiadomości powyższe nie mają dotąd oficjalnego potwierdzenia. Koła angielskie uważają je za niemożliwe. W każdym razie — interesującym jest sam fakt, że słynni na całym świecie piłkarze hiszpańscy pragną wzmocnić swoje siły zawodnikiem angielskim.

Zainteresowany bezpośrednio w tej sprawie madrycki klub piłkarski zaprzecza pogłoskom o angażowaniu Dixie Deana. Jednak prasa madrycka wiadomość tę podtrzymuje.

Sport w kilku słowach.

(—) Łódzki Okręg. Związek Bokserki otrzymał zaproszenie na wydelegowanie reprezentacyjnej ósemki Łodzi na dzień 24 stycznia do Lwowa. ŁOZB. z zaproszenia powyższego skorzysta i wyśle swój najlepszy garnitur w celu zapropagowania sportu pięściarskiego we Lwowie. Reprezentacja Łodzi walczyć będzie we Lwowie w nieco zmienionym składzie jak przeciw Warszawie i Berlinowi, gdyż kilku reprezentantów Łodzi wykazuje ostatnio spadek formy a ostatnie zawody na terenie Łodzi wyłoniły kilku kandydatów na reprezentantów Łodzi..

W dniach 21, 22 i 24 stycznia organizuje ŁOZB. w sali ŁTSG. przy ul. Zakątnej turniej młodzików dla pięściarzy zrzeszonych w ŁOZB. który śmiało można nazwać wstępnemi mistrzostwami okręgowemi, albowiem nowy regulamin zalicza się do kategorji tych zawodników którzy nie mają w swej liście rekordowej więcej jak 10 zwycięstw i wobec tego liczyć się należy z wysokim poziomem walk.

(—) Jak już donosiliśmy kurs narciarski, prowadzony przez Ośrodek WF rozpocznie się o godz. 10 rano w dniu jutrzejszym na boisku DOK. Zgłoszenia są przyjmowane w dalszym ciągu w lokalu Ośrodka, ewent. kandydaci mogą się zgłosić wprost na boisko w dniu 6 bm., ewent. o tej samej porze na boisko w niedzielę.

(—) W Krynicy rozpoczął się turniej hokejowy z udziałem trzech drużyn polskich: Cracovji, A.Z.S. Warszawskiego i teamu kombinowanego Brandeburges. SC. reprezentacji Rumunji i zespołu wiedeńskiego. W pierwszym dniu zawodów Cracovia pobiła Rumunję w stosunku 5:1, a A.ZS. Brandenburger w stos. 2:1.

(—) W związku z naszą informacją o rozwoju sekcji bokserskiej ŁKS, dowiadujemy się że najlepsi bokserzy Sokoła z Seweryniakiem i Pisarskim na czele przechodzą do ŁKS, gdzie zasilą nowozorganizowaną sekcję. Należy tedy liczyć się z tem, że pięściarze ŁKS odegrają poważną rolę w życiu bokserskiem naszego okręgu.

(—) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali przy ul. Drewnowskiej, w gmachu szkoły powszechnej, czwórmecz gier sportowych między zespołami męskiemi i żeńskiemi drużyn klubów IKP i Makkabi. Program zawodów obejmuje koszykówkę juniorów, siatkówkę żeńską, męską, koszykówkę żeńską, siatkówkę systemem trójkowym oraz koszykówkę męską. Czwórmecz ten będzie dla Makkabi przed ciężkim meczem z YMCA z Tallina.

(—) Drużyna łódzkiego Triumfu na meczu wyjazdowym w Warszawie poniosła porażkę od Polonji warszawskiej w stosunku 30:10.

(—) W rozegranym w dniu wczorajszym przy doskonałych warunkach skoczni i pogody konkursie skoków na Krokwi pierwsze miejsce zajął Stan. Marusarz, uzyskując notę 92,26 i skoki 49, 51, 51. II Br. Czech — nota 90,73 —skoki 48, 48, 49,5. III Kolesar nota 90,23, skoki 40, 49, 48. Poza konkursem skoczył Jan Marusarz 56 metrów.

(—) W obecności około 2000 widzów nie bacząc na złą pogodę odbył się w Lipinach mecz piłkarski pomiędzy Garbarnią a Naprzodem. Mecz zakończył się zwycięstwem Naprzodu w stosunku 3:1 (1:1). Bramkę dla Garbarni strzelił Pazurek, dla zwycięzców Kumor i z dwóch karnych Kaczmarczyk i Wysocki.

Walka o władzę w królewskim rodzie.

Żałosne opowiadanie „adjutanta króla Bazylego".

Łódź, 7 stycznia. W dniu wczorajszym odwiedziła redakcję „Echa" niebylejaka persona. Zameldował się mianowicie, zachowując etykietę dworską, adjutant króla cyganów, Bazylego Kwieka — Paweł Kwiek.

Sprowadziły go do „Echa" kłopoty i to duże kłopoty, w których pomocną może mu być prasa.

Paweł Kwiek, mężczyzna wysokiego wzrostu, o smagłej cerze, czarnych kruczych włosach i takiejż brodzie, dobrze zbudowany fizycznie — jest człowiekiem mocno dbającym o swój wygląd zewnętrzny. Świetnie skrojone ubranie oraz palto, dużo złotej biżuterji, świadczą o zamożności rodu królewskiego.

Z tego, co nam Paweł Kwiek ze smutkiem opowiedział wynika, że coraz dziwniejsze dzieją się rzeczy w rodzinie królewskiej.

Zaledwie przebrzmiały echa przykrego sporu o tytuł króla cygańskiego w Polsce, a już piętrzą się nowe trudności i wizja walk na klonice staje przed oczyma.

Znany ze szpalt „Echa" baron Mateusz Kwiek znów jest na widowni. Jak to czytelnikom wiadomo, wysoki ten dostojnik był sprowadzony z Madrytu przez naszych cyganów do rozstrzygnięcia sporu dynastycznego między Bazylim Kwiekiem, a Michałem II. Elekcja odbyła się w Łodzi. Mateusz tak pokierował głosami, że władcą obwołano Bazylego. Wzamian za to Bazyli mianował Mateusza „baronem cyganów polskich".

Obecnie okazuje się, że grand hiszpański pozostał w Polsce i założył własny obóz. Nie dość na tem. Don Mateusz przyjął tytuł „barona cyganów na całą Europę" i jako taki obstalował sobie pieczęć herbową. Szczegół ten zasługuje na uwagę. Widzimy na owej pieczęci ni mniej ni więcej, tylko nahajkę kozacką oraz tiarę faraonów egipskich. Drugi dokument przedłożony nam przez adjutanta królewskiego — stwierdza, że baron Mateusz nadużywa swej władzy. Jest to werdykt, który w przekładzie polskim brzmi:

— „Baron wszystkich cyganów całej Europy (!) Wyrok. Skazuje kobietę, Lipę Kwiek, która okradła mnie, królewskiego potomka, na sześć miesięcy... milczenia. Mateusz Kwiek, baron wszystkich cyganów".

Zegarek ten, samograjacy, był pono własnością Lipy Kwiek, lecz zabrany był jej przez barona, ponieważ mu przypadł do gustu.

Każdy przyzna, że wyrok był surowy, a jeśli się jeszcze doda, że bezprawnie go wydał baron — nie trudno wyrobić sobie już o nim opinję..

Lecz wszystko to jest fraszką w porównaniu z tem co niedawno nastąpiło, i co skłoniło adjutanta do szukania u nas w redakcji pomocy.

Władze rządowe chcąc cyganów wciąż koczujących po kraju, osiedlić —postanowiły oddać im bezpłatnie ziemię z lasem w stronie Krakowa (wieś Bielsza) i Stanisławowa oraz pod Łodzią. Ogółem osiedliłoby się na roli siedem tysięcy osób.

Aby sprawę tę dokładnie omówić w Brzesku odbył się zjazd wójtów wszystkich obozów i tutaj właśnie wyszedł na jaw niesłychany skandal.

Okazało się mianowicie, że baron Kwiek, który w międzyczasie zlikwidował swój obóz — [illegible] się swemi [illegible] uwagi [illegible] żąda pieniędzy na zakup ziemi, którą de facto rząd ofiarowuje cyganom bezpłatnie.

Oburzenie cyganów nie miało granic. Postanowiono odebrać mu tytuł oraz przybrane nazwisko królewskiego rodu. Okazało się przy tem, że „baron" nie jest Hiszpanem, a Rumunem i to przestępcą, a nazywa się Michaj.

Ponieważ afera byłego barona przybrała ogromne rozmiary, gdyż Michaj naciągnął wójtów wielu obozów na duże kwoty pieniężne — prezydjum zjazdu z królem Bazylim na czele postanowiło tem powiadomić policję i prokuratora.

Tak się też stało. Michaj, mając wszędzie swych szpiegów dowiedział się o tem rychło i począł zbierać zwolenników dla obalenia króla.

Niezależnie od tego nocą odwiedza on obozy cygańskie i zapomocą teroru wydostaje od wójtów pieniądze. B. baron jest uzbrojony w dwa rewolwery.

Skończywszy swe opowiadanie adjutant króla cyganów na całą Polskę — prosi nas o zaznaczenie, aby obozy cygańskie w razie pojawienia się Michaja, nie wierzyły jego pieczątce barońskiej i wszystko uczynili, aby schwytać i oddać w ręce poszukującej go policji.

Takie oto są stosunki wśród królestwa cygańskiego.

Stef.

Od Administracji.

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (prenumerata, ogłoszenia i t. p.).

Radjo-kącik

Raszyn, piątek.

11.20 Wojsk. kom. meteorol., 11.45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Płyty gramof., 13.10 Kom. meteorol., 13.15 Kom. gospodarczy, 14.45 Płyty gramof., 15.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych, 15.20 Kom. L. S. G., 15.25 Odczyt z Krakowa, 15.45 Giełda pieniężna oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Tańce i piosenki ludowe, 16.20 Przemysł chemiczny a gazy, wygł. inż. E. Berger, 16.40 Płyty gramof., 16.55 Lekcja angielskiego, 17.10 Odczyt ze Lwowa, 17.35 Operetka z Wilna, 18.50 Rozmaitości, 19.15 Przegląd rolniczy prasy zagr., 19.25 Program na dzień nast., 19.30 Wiadomości sportowe, 19.35 Scenki w wyk. Toma i Ławińskiego, 19.45 Pras. Dz. Radjowy, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert z Filharmonji Warsz., 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj., 22.45 Komunikaty, 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE, piątek.

11.45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnał czasu i program na dzień bież., 12.10 Koncert z płyt, 13.10 Komunikaty, 14.55 Komunikaty, 15.05, 16.00 i 16.40 Intermezzo muzyczne, 15.25 Odczyt z Krakowa, 15.45 Feljeton dla dzieci starszych, wygłosi Ciocia Hela, 16.20 Tr. z W-wy, 16.55 Angielski z W-wy, 17.10 Odczyt ze Lwowa, 17.35 Operetka z Wilna, 18.50 Rozmaitości, 19.05 Odcinek powieściowy, 19.20 Prof. Simm: Równowaga w przyrodzie, 19.40 Kom. sportowe, 19.45 —22.50 Tr. z W-wy, 22.50 Program na dzień nast., 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, piątek.

14.00 — 15.00 Koncert z Berlina, 15.40 — 16.00 Dr. W. Noelle: Bakterje w ciałach stałych, 16.30 —17.30 Koncert z Lipska, 17.30 — 17.55 Dla szkół wyższych. Prof. Stolze: Myśl państwowa w historji Niemiec, 18.30 — 18.55 Prof. Mersmann: Muzyka domowa, 19.00 — 19.25 Wykład dla lekarzy, 20.00 Wieczór Goethego, 22.00 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA KRZEWIENIA WIEDZY KATOLICKIEJ

Zebranie Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Katolickiej im. Ks. Piotra Skargi odbędzie się w piątek dnia 8 stycznia 1932 r. w siedzibie Tow. przy ul. Przejazd Nr. 13 (parter) o godz. 8-ej wieczorem. Na zebraniu tem prócz wypełnienia zwykłego porządku dziennego posiedzeń i wygłoszenia referatu, odbędą się wybory Zarządu Towarzystwa na podstawie Statutu zatwierdzonego przez Władze Djecezjalne.

Ze względu na doniosłość wysuniętych do omówienia i zadecydowania spraw, obecność jaknajliczniejszych przedstawicieli Tow. jako też wprowadzonych przez nich gości — jest pożądana.

Ostatni dzień świątecznego programu w „BOMBIE".

Publiczność zwyciężyła! Na ogólne żądanie bywalców teatralnych w „Bombie" jeszcze dziś nieodwołalnie poraz ostatni świąteczny, wspaniały program „...a Bomba się śmieje" ze znakomitym R. Gierasieńskim, 10 Dancing-Boys chórem Oj-Dana i innemi, niewidzianemi dotąd w Łodzi atrakcjami. Ponieważ dziś odbywa się w tym teatrze generalna próba nowego widowiska, „Bomba" wyjątkowo daje tylko jedno przedstawienie, o godzinie 9-ej wieczorem. Dziś ważne bilety ulgowe, które będą wydawane za okazanem legitymacyj związków zawodowych, urzędniczych i wojskowych.

Jutro premjera rewelacyjnego „Szalonego karnawału". Na czele świetnego zespołu artystycznego znakomity komik Romuald Gierasieński i król płyt gramofonowych, Tadeusz Faliszewski. Informują nas, że w trzecim zkolei programie „Bomby" ujrzymy szereg niezwykle atrakcyjnych numerów, które z pewnością wzbudzą w Łodzi wielką sensację.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Sprawa Dreyfusa.
Teatr Kameralny — Miss Hobbs.
Bomba — ...a Bomba się śmieje..
Coctail — Aż 4 asy..
Apollo — Czterech włóczęgów.
Capitol — Szary dom.
Casino — Jej Ekscelencja Miłość.
Corso — Ogień.
Czary — Jeden przeciw wszystkim.
Dom Ludowy: Gra o mężczyznę.
Grand - Kino — Klątwa rodu Mandarynów.
Luna — Salto mortale.
Mimoza — Serce na ulicy.
Odeon — 10-ciu z Pawiaka.
Oświatowy — Dla dorosłych Kla[illegible]
to Dla młodzieży Na gorącym uczy[nku]
Palace — Błękitny ekspress.
Przedwiośnie — Monte Carlo
Rakieta — Swawolne studentki
Resursa — Ostatnia miłość nast[illegible]
Splendid — Romanse cygańskie
Wodewil — 10-ciu z Pawiaka

WINSZUJEMY:

Jutro: Sewerynowi.
Wschód słońca 7.40
Zachód — 3.29.
Długość dnia 8.17.
Przybyło dnia 0.17.
Tydzień 2.

Nazim basza — postrach kobiet.

Okrutny poszukiwacz kandydatek do haremu.

W Bagdadzie zmarł kilka tygodni temu Nazim basza. Wraz z nim zeszła ze świata postać będąca niejako uosobieniem starej Turcji.

Nazim basza był szefem oddziału werbunkowego sułtańskiego haremu. Przez długie lata dostarczał on swemu panu i władcy

najpiękniejszych kobiet.

Przez dwadzieścia lat budziło imię Nazima przestrach w sercach wszystkich kobiet. Wiedziały przecież, że jeździ on wciąż po wszystkich prowincjach obszernego państwa tureckiego, że jeździ opanowany jedną myślą. skąd zdobyć nową rozrywkę

dla nudzącego się wciąż sułtana.

Ze swoich, czasem bardzo dalekich, czasem bardzo długich podróży przywoził Nazim rasowe Czerkjeski, Ormianki, Greczynki, Egipcjanki, najrzadsze i najpiękniejsze okazy piękności kobiecej.

Nazim basza był bezwzględny. O sprzeciwianiu się mu nie mogło być mowy. Wiedzieli o tem wszyscy, ale wszyscy z rozpaczliwym uporem bronili się przed nim. Często nie pomagały nawet pieniądze.

Mordował matki swych ofiar, ojców, narzeczonych.

Im samym jednak — ofiarom nie robił nic złego. Pamiętał, że mieć mogą kiedyś potężny wpływ na tego, od którego zależy i jego los, że od jednego ich uśmiechu zależeć może często bardzo wiele.

Nazim nie działał sam. Byłoby to poprostu fizycznem niepodobieństwem. W pracy jego pomagał mu cały sztab urzędników.

Pod groźbą kary śmierci obowiązani byli naczelnicy miejscowych władz, zarówno miejskich jak wiejskich, prowadzić rejestr młodych kobiet w swoim okręgu.

Zaryzykować można powiedzenie, że rejestr ten był może w dawnej Turcji jedyną księgą urzędową prowadzoną porządnie,

regularnie i dokładnie.

Na powrót Nazima z jego objazdów po kraju czekał nietylko sułtan, niecierpliwie czekali też na niego przyjaciele i różni dostojnicy państwowi. Czekali na niego i na ochłap z pańskiego stołu — na zdobycz, która z tych albo innych względów nie znajdzie łaski w oczach sułtana. Robił wtedy świetne interesy na... prawie pierwszeństwa.

Nazim basza umarł w ostatecznej nędzy. Mało tego, na kilka miesięcy przed śmiercią zwarjował, stał się pośmiewiskiem całego Bagdadu, który go przecież pamiętał z dawnych dobrych jego czasów, z czasów w których samo imię tego wszechwładnego niegdyś człowieka wzbudzało postrach i lęk w tych wszystkich, które kilkanaście lat temu były niewolnicami, a dziś są — adwokatkami, lekarkami nawet kapitanami statków...

Akuszerki na motocyklach.

Wiązanka ciekawych wypadków z roku ubiegłego.

Rok 1931 obfitował na całym świecie w rozmaite drobne, ale zabawne w swej sprzeczności zdarzenia.

Oto garść tych zdarzeń, zebrana na chybił trafił:

...na pewnym balu londyńskim urządzonym pod hasłem: „Kupujcie towary krajowe!" najpiękniejsza maska otrzymała w nagrodę serwis z zagranicznej porcelany.

...austrjacki champion boksu Franz Andrysek został w czasie sprzeczki pobity

przez swą gospodynię.

...pewien młodzieniec w Budapeszcie otworzył sobie żyły i rzucił się w zamiarze samobójczym do Tamizy.

Jakiś przechodzień krzyknął mu:

— Wyłaź pan z wody!

A gdy nie chciał, zawołał, wyciągając rewolwer:

— Wyłaź pan, bo strzelam!

I samobójca posłusznie wyszedł z wody.

...w jednym z urzędów celnych Ameryki nie wiedziano w jaką rubrykę zaprotokułować cenną kolekcję motyli.

Wreszcie, zapisano je jako „drób". Jednocześnie, urząd celny w Marsylji oclił mumję egipską jako „suszoną rybę".

...mieszkaniec Chicago, 82-letni Benjamin Harris rozwiódł się

ze swą 79-letnią żoną.

Zdradzała go bowiem z 80-letnim Fredem Mayerem.

...w Anglji wyszła ustawa, nakazująca akuszerkom umiejętność prowadzenia motocyklu, by mogły szybko zjawiać się z pomocą.

...władze więzienne w niemieckim miasteczku Kottbus schwytały więźnia, który zdołał umknąć w czasie przechadzki po dziedzińcu więziennym.

Gdy przyprowadzono zbiega zpowrotem, naczelnik więzienia zaproponował mu, by zademonstrował, jak przelazł przez wysoki mur.

Więzień pokazał, i to tak dobrze, że tym razem go nie schwytano już nigdy.

...radży Kalakankaru obłożono aresztem za zaległe podatki jego dwa najpiękniejsze słonie.

...aktorom filmowym w Hollywood zabroniono

palenia cygar,

bo... podlotki tego nie lubią.

Nowe odkrycia archeologów.

Zamek pięknej królowej.

Archeologowie angielscy, którzy prowadzą prace wykopaliskowe w dolinie Nilu w Egipcie, odkryli tam wspaniały pałac, zbudowany przed kilku tysiącami lat. Jest to sławny pałac Harizona, zbudowany przez faraona Amenofisa IV, ożenionego z piękną królową Nefretiti, której Egipcjanie przez długi czas

oddawali cześć boską.

Do faraona Amenofisa IV i jego żony przywiązana jest legenda, oparta bezwątpienia na prawdzie historycznej. Matka jego, niewiadomego pochodzenia, królowa Tula, kobieta o nieposkromionej ambicji, po wstąpieniu na tron syna, namówiła go, by obalił dawne bóstwa, stworzył nową religję i zbudował nową stolicę.

To wszystko miało być zadatkiem jego nieśmiertelności.

Amenofis, posłuszny matce, opuścił dotychczasową stolicę Teby i zbudował na pustyni nowe miasto, w którem zamek Harizona

był największym gmachem.

Zniszczył też posągi dawnych bogów i głosił kult słońca.

Gdy po śmierci tego fanatyka na tron egipski wstąpił sławny Tutankhamen, kazał odbudować Teby i przywrócić cześć dawnych bogów. Ale królowa Nefretiti nie chciała opuścić swego pałacu, gdzie odbierała cześć boską, i gdzie pozostała aż do swej śmierci, wiodąc życie odosobnione i poświęcone rozmyślaniom.

Reklama na znaczkach pocztowych.

Oryginalną propaganda gospodarcza.

Liczne państwa propagandę na rzecz najważniejszych swoich wytworów uczyniły punktem programu swej polityki gospodarczej i posługują się m. in. znaczkiem pocztowym dla jej zrealizowania. Czechosłowacja, Austrja i Szwajcarja prowadzą propagandę turystyczną, przez podawanie na znaczkach

najpiękniejszych krajobrazów.

Inne państwa prowadzą za pomocą znaczków pocztowych bezpośrednią propagandę towarową. Costarica znaczki swe zaopatrzyła w nadruk, przedstawiający worek z kawą z napisem „Café de Costarica", gałązki kawy znajdują się na znaczkach Brazylji i Haiti, kwiat krzewu bawełny na znaczkach egipskich, ziarno kakao na znaczkach republiki Guadeloupe. Produkcję oliwy palmowej przedstawiają znaczki Konga Belgijskiego, Urugwaj obrazuje na znaczku swoje bogactwo bydła. Rosja robi propagandę dla swej piatiletki i produkcji rudy żelaza. Chiny okazują swe plantacje ryżu, Węgry łany pszenicy i t. d.

Znaczek pocztowy służy także dla werbowania zwiedzających targi i wystawy. Przypomina jubileusze i rocznice wydarzeń historycznych.

W ten sposób znaczek pocztowy zaprzęga miljony do akcji propagandowej na rzecz państwa i jego produkcji.

W pogoni za użyciem.

ŚWIAT „HOCHSTAPLERÓW" I MIĘDZYNARODOWYCH OSZUST[ÓW]

Wyzyskiwacze ludzkiej naiwności.

Domem „niebieskich ptaków" jest złoty express i wogóle wszystkie międzynarodowe pociągi luksusowe, które przecinają Europę, w najrozmaitszych kierunkach. W pluszowych czerwonych fotelach expressów obmyślają oni swe czyny i snują plany awanturniczych przedsięwzięć, o jakich czyta się zwykle tylko w powieściach detektywnych. Awanturnicy wszelkiego typu i płci gromadzą się w miejscowościach kąpielowych o światowej renomie i w wielkich miastach z wspaniałemi hotelami, gdzie realizują swe pomysły, opracowane do najdrobniejszych szczegółów w kabinach okrętowych lub w przedziałach expressów.

Są to zagadkowe egzystencje apaszów we frakach, którzy byli kiedyś porządnymi obywatelami, ale przypadek towarzystwo sprowadziło ich [na drogę] przestępstwa. Są to dawni de[tektywi,] oszuści karciani, byli baronowie, hrabiowie, którzy brzydzą się jaki[ejkolwiek] pracy, ponieważ, zdaniem ich, [jest ona] dla nich poniżeniem. Mieszkają [w] pierwszorzędnych hotelach, gdzie zostawiają zwykle

niezapłacony rachunek.

Są bardzo eleganccy, dobrze uło[żeni, pełni] dowcipu i humoru. Zdobią zw[ykle] towarzyskie nouveauriche'ów, [którzy] napełnili swe kieszenie złodziej[sko w] czasie wojny. Występują zwy[kle jako] hrabiowie lub oficerowie mary[narki, po]nieważ wiedzą, że obecne demo[kratyczne] czasy są bardzo wrażliwe na ty[tuły. Na]leży też przyznać, że są przew[ażnie bar]dzo przystojni, wskutek czego [niejedna] rozhisteryzowana kobieta staje [się ich] ofiarą.

Awanturnice zaś tej kategor[ji rekru]tują się z kół byłych tancerek, [byłych] pokojówek wielkich międzynar[odowych] hoteli, gdzie podpatrzyły zacho[wanie] i obyczaje państwa i w pogoni [za użyciem] porzuciły uczciwą pracę. Zaws[ze] eleganckie, pachnące najnows[zemi per]fumami, zwodniczo uśmiechnię[te bywają] w luksusowych dancingach i ka[syn oraz] na międzynarodowych wyścigach [i ba]lach, gdzie doskonale potrafią [grać ro]le dam z towarzystwa lub ni[ewinnych ofiar]... [mę]skiej brutalności. [Terenem działania] ich jest cała Europa. Spotkać [je można] zarówno w Paryżu, jak w Berli[nie w ho]telu Adlon, w Londynie, Wiedniu, [Biar]ritz lub w Deauville, zawsze [otoczone] rojem wielbicieli i pajaców. Są [między] niemi nawet i takie, które potraf[iły omotać] koronowane głowy i wymusić [od] dworu chociażby ukrytemi drz[wiami...]. Znają one bardzo wiele języków i [do swe]go rzemiosła potrzebują pewne[go wy]kształcenia, które potem doskonale [potra]fią wykorzystać, gdy przechodzą [do służ]by szpiegowskiej.

Wszystkie te typy awantu[rników i] awanturnic można spotkać w k[urortach i w po]dróży, zwłaszcza w krajach zach[odnio-eu]ropejskich. Robią wrażenie bardzo [zamoż]nych osób nawet i wówczas,

gdy mają puste kieszenie,

ale głowy ich zawsze są pełne [nowych] pomysłów. Gdy się przyjedzie [do] jakiegoś wielkiego miasta o d[ru]chu międzynarodowym, wszędzie [spotyka się] poprostu od arystokracji i tytułó[w. Czło]wiek sądzi, że obraca się wśród [najwy]tworniejszego, najbardziej dyst[yngowa]nego towarzystwa, aż wreszcie [pewnego] dnia dowiaduje się z przerażen[iem, że] ten „wysoki, wytworny pan" z[ostał] aresztowany !

i odstawiony do więzienia.

A stało się to pocichutku, aby [dobre imię] hotelu na tem nie ucierpiała.

Ale kto posiada dobre oczy [ten szybko] zorjentuje się, z kim ma do c[zynienia]. Wystarczy obserwować zachow[anie] kelnerów w wielkich luksusowych [hote]lach i restauracjach. Oni to bow[iem ma]ją dobre oczy i jeszcze lepszy w[ęch w po]dobnych wypadkach.

W Europie awanturniczym [ty]pom dzieje się zupełnie dobrze, [dzięki] tego, że ciągle jeszcze istnieje c[ała ma]sa ludzi, którzy nie wiedzą, co p[oczynać ze] swemi pieniędzmi i starają się u[żyć ży]cia za każdą cenę. A na tem awanturnicy oparli swe wsp[aniałe egzy]stencje.

Jak powstał papieros?

Wynalazły go wojska egipskie.

W tych dniach przypada stulecie, które choć przez nikogo nie obchodzone ze specjalną czcią i powagą, posiada jednak pewne szczególne znaczenie, i mogłoby, prawdę mówiąc, być z wdzięcznością obchodzone przez setki miljonów ludzi na całym świecie. Mowa tu o stuleciu papierosa,

w jego obecnej formie.

Opowiadają bowiem, że w czasie oblężenia i zdobycia miasta Akkeh przez wojska egipskie, żołnierze, nie mając do dyspozycji fajek, zużyli tytoń splondrowany w zdobytem mieście, zawijając go w skrawki papieru i tem samem pierwsi wynaleźli dzisiejszą formę papierosa. Za ich przykładem poszło wielu innych, i użycie papierosów rozpowszechniło się na całym świecie. Cygara natomiast, jak wiadomo, są o wiele starsze, gdyż znali je już Indjanie, dawno przed zdobyciem Ameryki przez Hiszpanów.

Cenne falsyfikaty.

Filetaliści szekają na wyrok...

Filateliści całego świata oczekują z niecierpliwością wyniku procesu, toczącego się w Paryżu. Sąd ma rozstrzygnąć pytanie, czy antykwarjuszowi wolno sprzedawać fałszowane marki, które mają szczególną wartość dlatego

że są fałszywe.

Otóż jeden z paryskich handlarzy marek, który cieszył się ogromnem uznaniem dla swych wiadomości fachowych, został oskarżony o sprzedanie świadomie sfałszowanej marki. Chodziło mianowicie o t. zw. falsyfikaty Marsylskie i Chalons, które są bardzo rzadkie i poszukiwane przez zbieraczy. Cenione są te falsyfikaty bardzo wysoko ze względu na doskonałe naśladownictwo 50-centymowych i półtora frankowych marek. Handlarz twierdzi, iż sprzedał te marki tylko jako curiosa, prokurator opiera się jednak na przepisie prawa zabraniającym handlu fałszywemi markami.

Ulica dla dzieci.



Policja hamburska zamknęła jedną z ulic dla ruchu kołowego aby umożliwić młodzieży dzielnicy pozbawionej parków, zabawę na świeżem powietrzu.

Sznur lekarstwem.

Osobliwy sposób leczenia.

Na przedmieściu Paryża Le Blanc Mesnil aresztowano kobietę, nazwiskiem Eliza Friard, która umiała sobie zapewnić obfite dochody zapomocą osobliwego sposobu leczenia. Metoda ta była bardzo prosta, i polegała na tem, że chore miejsce owijało się dokładnie sznurem dostarczanym przez „lekarkę". Za ten sznur kazała ona sobie

hojnie płacić,

podczas gdy samej porady udzielała bezpłatnie. W niektórych wypadkach chorób urojonych, albo mających swe źródło w nieprawidłowem funkcjonowaniu systemu nerwowego, „leczenie" pani Friard miewało nawet dobre wyniki. W innych wypadkach oczywiście było bezskuteczne.

Zuchy — chłopcy.

Wiedeńska straż ogniowa.

Jest nią straż ogniowa w Wiedniu. Jedna z najlepszych w Europie, nie oddaje swych usług za darmo. Jest ustanowiona specjalna taksa za każdą pomoc, wyświadczoną przez nią. Za niewielkiem wynagrodzeniem może korzystać każdy obywatel z jej pomocy w najrozmaitszych

przykrych momentach.

I gdy naprzykład jeden ze statecznych panów zbyt wiele dolewał sobie wina podczas kolacji w restauracji, wzywa się telefonicznie strażaka, który bynajmniej nie stosuje pompy, jak to zapewne pomyśleli czytelnicy, lecz najprościej w świecie odwozi amatora kieliszka do domu. Gdy ktoś tonie, wzywa się strażaka. Uciekła małpa z Prateru — dzwonek do straży ogniowej i małpa złapana. Dżentelmen wraca późno do domu i okazuje się, że zgubił klucz od mieszkania, telefonuje się po strażaka, by drzwi otworzył wytrychem. Uciekła panna z przyzwoitego domu, zawiadamia się straż, która w tajemnicy poszukuje niedobrej córki, czasami... niewiernej żony.

Przewróciło się w pięknej główce.

Pretensje węgierskiej artystki.

Paryskie pisma podają, że p. St. Marja Krywda-Kiskow, artystka w teatrze w Szegedinie na Węgrzech, która uzyskała pierwszą nagrodę na dzielnicowym konkursie piękności, i została wybrana „królową piękności", nie zadawala się swoim sukcesem. Twierdzi ona podobno, że jest pretendentką do korony polskiej: prawo to miało spłynąć na nią w prostej linji po Stanisławie Leszczyńskim. Jest ona nawet w posiadaniu

odnośnych dokumentów.

Jak widać, „królowej piękności" przewróciło się w główce.

Podsłuchane

NA WSZELKI WYPADEK

— Przed kwadransem nadał[am de]peszę, w której chciałbym zrob[ić] sprostowanie. Czy można?

— Proszę. Czy to ta depesza [„Szcz]ęśliwy zakomunikować narodzi[ny cór]ki"?

— Tak. Zechce pani napisać [„dwóch] córek" zamiast „córki".

— Dobrze, a czy mam jeszcze [cze]kać z wysłaniem depeszy?

W URZĘDZIE PODATKOW[YM]

Urzędnik do klienta: — Ależ [proszę] pana, czynisz pan niemożliw[e...] proszę przestać! nie jesteś pan [w...]

Klient: — Wszystko jedno. [Tam] obdzierają i tu również.

U GOLARZA NA WSI.

Gość: — Cóż u licha ciężk[ie...]jecie w mydelnice, a potem b[rudne] mi twarz mydlić?

Chłop: — E, panocku, to ty[lko z] panem robię takie ceregiele, [bo pan] przyjezdny, a swoim ludziom [pluję] prosto na gębę i odrazu smaru[je pędz]lem.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański